

## WAGARY W SANOKU

Data publikacji 21.03.2006

### **Zatrzymany w policyjnym areszcie pijany młody wagarowicz, kontrola kilkunastu lokali i sklepów z alkoholem oraz wylegitymowanych 26 osób i to efekty akcji podjętej przez sanockich policjantów, związanej z pierwszym dniem wiosny. W ramach akcji do...**

Zatrzymany w policyjnym areszcie pijany młody wagarowicz, kontrola kilkunastu lokali i sklepów z alkoholem oraz wylegitymowanych 26 osób i to efekty akcji podjętej przez sanockich policjantów, związanej z pierwszym dniem wiosny. W ramach akcji do patrolowania miasta tego dnia ruszyło dodatkowo 6 załóg policyjnych. Ich zadaniem było kontrolowanie punktów sprzedaży i podawania alkoholu pod kątem łamania przepisów Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, w szczególności w zakresie podawania alkoholu osobom poniżej 18 roku życia i osobom już pijanym. Czynności te funkcjonariusze wykonywali z członkami Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sanoku. Kierownicy sklepów i lokali w Sanoku mogą być z siebie dumni- w żadnym kontrolowanym punkcie podawania i sprzedawania alkoholu nie stwierdzono uchybień w zakresie przestrzegania tych przepisów. Poza tym policjanci patrolowali ulice miasta, wyszukując wagarowiczów, którzy sami postanowili zorganizować sobie ten szczególny dzień. Niestety, wśród kilku młodych osób tradycja topienia marzanny przerodziła się w tadcję "topienia robala" w napojach wysokoprocentowych. Mający ponad 1,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu 20- letni mieszkaniec Poraża, uczeń klasy IV Zespołu Szkół w Sanoku, za swoje " spacery" po ruchliwej jezdni w okolicach Kauflandu oraz za agresywne zachowanie w trakcie interwencji policyjnej trafił do Policyjnej Izby Zatrzymań, gdzie będzie miał czas wytrzeźwieć i przemyśleć swoje zachowanie. To jedno zdarzenie nie jest jednak w stanie rzucić cienia na całą sanocką młodzież, która właśnie dzisiaj pokazała, że potrafi się dobrze i bezpiecznie bawić. Należy też docenić zaangażowanie szkół, bo to one starały się na tyle uatrakcyjnić zajęcia, żeby zatrzymać młodzież w szkole.